

Oszust w Rudniku

Data publikacji: 24.08.2017 11:00

Wczoraj oszust, który podszywając się pod policjanta próbował wyłudzić pieniądze od starszej osoby. Sprawca zadzwonił do mieszkanki Rudnika (Gmina Hażlach) z informacją, że jej syn miał wypadek. Na "załatwienie sprawy" chciał, aby przekazała mu 80 tysięcy złotych. Na szczęście kobieta wykazała się rozważą.

Oszuści podający się za policjantów i usiłujący pod byle pretekstem wyłudzić pieniądze od starszych osób znów dali o sobie znać na południu województwa śląskiego. - **Wczoraj telefony od fałszywych funkcjonariuszy odebrało aż dziesięciu mieszkańców Bielska-Białej. Tego samego dnia oszuści próbowali także wyłudzić pieniądze w powiecie cieszyńskim. Wczoraj w południe skontaktowali się telefonicznie z mieszkanką Rudnika. Oszust podający się za policjanta poinformował kobietę, że jej syn miał wypadek. Na „załatwienie sprawy” chciał, aby 71-latka przekazała mu 80 tysięcy złotych. Zarówno w Bielsku i powiecie cieszyńskim pokrzywdzeni wykazali się rozważą. Kiedy tylko zorientowali się, że mogą paść ofiarą oszustów o swoim podejrzeniu powiadomili Policję** – informuje podkomisarz Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji.

- Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych- informujemy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą próbować wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczenie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę zwłaszcza na te osoby, które mieszkają samotnie. Zwykła ostrożność może uchronić przed utratą zbieranych latami oszczędności – ostrzegają funkcjonariusze.

UWAGA!

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często charakterystycznych dla osób starszych, następnie dzwonią na wybrany numer telefonu. Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową.

Dla wywarcia większego wrażenia oszuści coraz częściej podszywają się też za urzędnika lub przedstawiciela danej organizacji bądź instytucji. Wmawiają również starszym osobom, że są funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego lub policjantami, a pieniądze są potrzebne na „wykupienie z problemów” członka ich rodziny lub prowadzą sprawę oszustw i wyłudzenia pieniędzy.

W rozmowie oszuści zawsze proszą o dyskrecję.

Po wyrażeniu zgody na przekazanie pieniędzy, zgłasza się po nią ktoś inny, zapowiedziany przez oszusta, jako osoba godna zaufania, która w imieniu rzekomego stróża prawa odbiera pieniądze. Często oszuści umawiają się na spotkanie przed bankiem, aby szybko zabrać gotówkę. Czasem proszą o pozostawienie pieniędzy we wskazanym przez siebie miejscu, np. w koszu na śmieci. W ten sposób oszuści wyłudzają pieniądze w kwocie od kilku tysięcy do nawet kilkuset tysięcy złotych. Pokrzywdzeni często tracą oszczędności całego życia.

Jak się ustrzec:

- Policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji.
- Policja nigdy nie poprosi Cię o przekazanie komuś pieniędzy, przelaniu ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu!
- Bądźmy ostrożni i nie ufajmy takim telefonom! Nie reagujmy pochopnie na hasło: syn, wnuczek, siostrzenica potrzebują pomocy, gdy tylko usłyszymy głos w słuchawce. Należy sprawdzić czy jest to prawdziwy krewny, np. poprzez skontaktowanie się z innymi członkami rodziny.
- Bliscy mogą pomóc potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje

pomocy. Pamiętajmy, że sami również możemy zweryfikować dzwoniącego. W większości przypadków mamy numer telefonu do członków naszej rodziny. Nie bójmy się do nich zadzwonić i ustalić, czy przedstawiona sytuacja ma miejsce. Lepiej wykonać jeden telefon więcej, niż stracić swoje oszczędności.

Podobne sytuacje mogą przydarzyć się naszym bliskim lub sąsiadom. Dlatego niezbędne jest pobudzenie czujności rodzinnej a także sąsiedzkiej:

- Reagujmy, kiedy widzimy lub mamy sygnały, że ktoś podejrzany „kręci” się w pobliżu naszego krewnego, sąsiada albo miejsca jego zamieszkania.
- Zapamiętajmy jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu i zachowania osoby, która wzbudza niepokój.
- Zapiszmy numer rejestracyjny pojazdu, którym się taka osoba porusza. Podzielmy się wiedzą o sposobie działania sprawców z osobami najbardziej zagrożonymi - seniorami. Ostrzeżmy ich, nim będzie za późno.
- O wszystkich próbach wyłudzenia pieniędzy natychmiast poinformujmy Policję, korzystając z numeru alarmowego 997 lub 112. Nie obawiamy się, że alarm może okazać się fałszywy.

red./mat.pras.